

Nowakówna - 1 - Zofia Klasa V a

Informacja z dnia 6.12.1942 r.

10487

Z *[illegible]*
Moja praca w Rosji.

10487

Gdy sowieci nadarli to ludzie, pędzili, pędzili z budą, uszowiec, osadników i gajowców. Po rozruchu za trzy dni w sobotę około godziny trzeciej w nocy przyszło do nas dwóch milicjantów i trzech chłopów zepsi z sołniami. Jak weszli do nas do mieszkaniec, zaczęli nam się ubierać i siedzieć na sołnie, gdy my zaczęli płakać, to oni powiedzieli że nas wywożą przed Niemce. Jak nas zwołali do stacji w Kharoli nam w siedzieć do towarowego wagonu, wtedy my stwierdzili że nie ma wyjścia do Rosji. Ze stacji wymszyliśmy 10.12.1940 r. jechaliśmy całą noc w pociągu, gdy przyjechaliśmy do stacji u województwa Archangielskiej obłazci zaczęli nam się ubierać z pociągu i w siedzieć o' na samie. Daliśmy jechaliśmy trzy dni do przesiółka zaprowadzili nas do baraku i zaczęli nam tam mieszkać. Tam na drugi dzień wypłakali nas do korni obrnąć się pro drożę, gdy przyszliśmy do domu to ja poszłam do stolarza kupić zaprawę ale tej zaprawy nie miał, jese bo było pełno łosci ryby suszonej. Po kilku dniach przyszedł komendant zapisać wose o' roboty

10487

- 2 -

~~zpuszczona drewno i palic galemmie po pers w smiegu. I pozostala~~
 drzewo nam chleba na wole a potem ustawily namone na roboczech
 po kilogromie a nieroboczeni je ceterpsta grom. Na drugi rok
 zimowo poro umar pomowal glud bo niebylo raco kupic chleba
 i niebylo domu parocuwce bo w szyscy byli chore, to ludzie
 pilacili na nos chlepa i drzewo nam potaw. My jusz niemoz
 chwalic szyscy to my kapodi praj i jeolli jeolli bo niebylo co
 jechle konie jeolli & glodul. Dy 3 tedez glodowoz smiercia
murial tato umnye pnieol roomem uszjowalem Dybiru - na truch
 kuli po Bronem skowobze nia, nowet dobre nie pochowodi
 jak po na fumnanli przyszechody & zabawoz mas do staci.
 Przejecholismy do staci i stam przejecholismy do hadkhoru,
 jak mama zachowowala zachwodi do szpitalu to ja & siostra
 w szpitalu do sierozinasi. Gdy wzjemobowala do pochlewi
 to mamu zostala w szpitalu, jak przyszecholam do Becheromu
 to dowiedzialam sie ze mamma jest w szpitalu w Becheromie.
 Tamoz na drugi dzien w zielom pome pustkie i przejecholam do
 szpitalu jak mamma mnie zachowzela bo wlas sie uciszylez.

- 3 -

ze sie remno robacylo, ale dluzo nie zylo bo jak na trzeci mas
 wyjechalo to jusz amanta. Jak ja sie dowiedzialam sie
 ze mamma jwi mierzje ogornol mnie zal i skropnie zachowam
 plakow ze zostaloz sierota.

10487